Num: 88.

SUPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODĘ DNIA 3. LISTOPADA ROKU 1762.

Z Londynu d. 5. Października. Pewnie i niezawodnie to teraz twierdzić możemy, że przed przybyciem Xiążąt *de Bedford* i *de Nivernois* do Paryża i Londynu, żadnych ieszcze podpisanych nie było artykułów przedugodnych; Posłowie ci do onych układania są naznaczeni; ale nim do tego przyidzie, Anglia podobno w przód pokusić się zechce o Kartagenę i o *Porto bello*; albowiem mieć w swoiey mocy Jstm Amerykański á szafować skarbami całey Ameryki, niemal iedno, iest. Byłoby to z uszczerbkiem honoru, gdyby Dwór nasz w okolicznościach teraznieyszych zezwolić miał na pokoy taki, o któryby potym Ministrowie mogli być pozwani do sprawienia się Narodowi.

Wypis z listu przez Admirała Pocock *do Jmci Pana* Cleveland *pisanego dnia 16. Sierpnia, 1762.*

Dnia 28. Lipca okręt *l' Intrepide* przybył z 11. statkami przewozowemi, na których było woysko posiłkowe. Te okręty dnia 11. Czerwca wyszły były z *Nowego Yorku.* Dnia 15. Lipca przed świtem okręt *Chesterfield* ze 4. statkami przewozowemi na haki wiechał przy *Cayo Consito* na weyściu do Kanału *de Bahama*; ale tam ani flis ani żołnierz żaden nie zginął. *Intrepide* nazaiutrz spotkał okręt *Richmond*, którego Kapitan ze 3. statkami przewozowemi powrócił po maytków i żołnierzów znayduiących się na brzegu. Dla prętszego pośpiechu posłałem okręty *l' Echo le Cygnet* i *le Tonnére* naprzeciw okrętowi *Richmond* po ludzi na onym znayduiących się, á Kapitanowi *Elphinston* Kommendantowi okrętu tego przykazałem wziąć z sobą *Cygnet* i popłynąć daley w kanał naprzeciw drugiey dywizyi konwoiu.

Dnia 2. tego Miesiąca *l' Echo* i *Tonnére* powróciły z drugą dywizyą z 11. okrętów złożoną, która dnia 30. Czerwca wyszła była z *Nowego-Yorku.* *Richmond, Lezard, l' Entreprise, Cygnet i Porc-Epic* przypłynęły dnia 8. ze wszystkiemi maytkami i żołnierzami z okrętów rozbitych. Kapitan *Banks* doniósł mi, że d. 12. Lipca przy cieśninie między *Maya-Guanna* á piaskami pułnocnemi 2. okręty i 3. Fregaty Francuzkie schwyciły 5. statków na-

ſzych, i na onych wzięły 350. ludzi z Regimentu Armſtruthera, á 150. Powiatowych. Wſzyſcy inni ludzie przybywſzy tu w dobrym zdrowiu na ląd wyſiedli.

Kazałem ſporządzić okręty *le Sutherland* i *Douvres*, ażeby do Hiſzpanii zawiozły Rządcę Hawany, *Vicereia* Peruańſkiego, i Rządcę Kartageny, á potym do Anglii powròcą.

Reieſtru zabitych i ranionych maytkòw do obleżęnia użytych niemam ieſzcze ſpiſanego, ale on przyſzlę za pierwſzą okazyą.

Z Saxonii d. 19. Października. Gdy w nocy z 30. Września Królewic Jmć Henryk z Pretſchendorfa uſtąpił i z woyſkiem ſwoim ſtanął za ciaſnemi drogami przy Hilberſdorfie, tedy przy *Bärwalde* ſtoiący Pułkownik *Schiebel* z Pułkiem ſwoim tak dzielnie nieprzyiaciela prześladował, że ſtraż pierwſza pod Porucznikiem Azulewiczem i Huſſaryą Schiebelſką napadła na ſtraż tylnią nieprzyiacielſką, i 6. ludzi á 8. koni ſchwyciła, bez naymnieyſzey ſwoiey ſtraty. Dnia 2. tego Mieſiąca gdy Generałowie *Seidlitz* i *Kleiſt* w 6. Szwadronów Huſſaryi, 4. Szwadrony Dragonii i z 1. batallionem Granadyerów ze 2. armatami uderzyli na pierwſze ſtraże Schiebelſkie, 2. tylko zabili Pocztowych, á Pułk Ułanów Schiebelſkich z Huſſarami za uchodzącym idąc nieprzyiacielem, wzięli w niewolą 1. Unter-Officyera i 5. Huſſarów Kleyſta, á wielu raniwſzy do pierwſzego ſwego powròcili mieyſca.

Dnia 13. Października nie tylko w Hilberſdorfie przez Rotmiſtrzów Takoſza i Woynicza z 200. Towarzyſzami i z Huſſaryą Schiebelſką, ale też na wſzyſtkich innych mieyſcach ſtraże nieprzyiacielſkie były attakowane, i odpędzone, ale tego razu prócz wielu ranionych, 8. tylko ludzi w niewolą wzięto.

Dnia 15. Pułkownik *Schiebel* wziął rozkaz do rugowania batallionu Stutterheima młodſzego, pozoſtałego na folwarku przy Hilberſdorfie gdzie ku obronie miał 4. baterye. Pułkownik maiąc przydanych ſobie 600. ludzi od piechoty Niemieckiey z 4. armatami, przez 200. Kroatów i 300. piechoty batallion ten nieprzyiacielſki kazał attakować i po mocnym odporze wyrugował go; Lecz gdy mu na pomoc przyſzła liczna iazda, á wieś też z armat była zapalona, naſi cofnęli ſię. Nie zważaiąc iednak na armaty nieprzyiacielſkie Pułkownik do drugiego attaku przyſtąpił, 6. armat pod Folwark kazał zatoczyć, i za wſparciem Regimentu Xiążęcia Jmci Kurlandſkiego, z którym Generał *Benkendorf* przybył, nieprzyiaciel nakoniec nie tylko z tego mieyſca, ale też w nocy naſtępuiącey z mocnego obozu ſwoiego, á przededniem i z miaſta Freyberga uſtąpić muſiał. Pułkownik *Schiebel* z Pułkownikiem *Bielakiem* z obiema Pułkami przy Szmelcarni prze-

dedniem przeprawiwszy się przez Muldę i do Freyberga przyszedszy kiedy ieszcze nie ze wszystkim od nieprzyiaciela było opuszczone, zaraz osadzić kazał miasto i magazyn od nieprzyiaciela porzucony. Za wziętą wiadomością od Porucznika Choieckiego, iż nieprzyiaciel dla zasłonienia swoiey ucieczki za Freybergiem armaty zatacza, sam tam pobiegł, á Pułkowi swoiemu przez *Losnitz*, Bielackiemu zaś przez *Freybergsdorff* nadeyść kazał, co sprawiło, że nieprzyiaciel armaty swoie kazał odprowadzić. W tym gdy Pułkownik *Schiebel* Porucznika Choieckiego i część Dragonii Królewica Jmci Albrychta pod Komendą Chorążych Zielińskiego i *Rabenau* przeciwko niemu wyprawił, porzucić musiał 1. armatę, i wòz z ammunicyą. Tym czasem gdy też oba Pułki nadeszły i mężnie na nieprzyiaciela nacierały, mocnieyszego za siebie doznały nieprzyiaciela; bo miał 16. Szwadronów, á z prawego skrzydła 2 batallionami Granadyerów, z lewego zaś 1. batallionem piechoty był zasłoniony; iednakże gdy tegoż czasu Generał Leytnant *Goesnitz* z Regimentem Brühlowskim i Królewica Albrychta na pagorkach przy *Losnitz* stanął, á Generał *Benkendorff* przez *Freybergsdorff* nadszedł, Pułkownik *Schiebel* powtórnie na nieprzyiaciela natarł i tak skutecznie, że z pola ustąpić i aż do *Schirma* uchodzić musiał. Tu mu wiele ludzi pobito i raniono, á 120. po większey częci od iazdy Kleista w niewolą wzięto; między temi znayduie się Major *Bernard*, przez Towarzysza Bohuszewicza poimany.

Z Pułku Schiebelskiego waleczny w każdey okazyi Chorąży Chalecki ma rękę z gruchotaną, pod Porucznikiem Bazanowskim koń zabity. Z tegoż Pułku 5. Towarzyszów, 11. Pocztowych zabito, i 20. koni postrzelono: ranionych zaś iest 6. Towarzyszów i 7. Pocztowych. Z Pułku Bielackiego zabitych iest Towarzyszów 6. Pocztowych 7. koni 17. ranionych Towarzyszow 4. Pocztowych 3.

Gdy dnia 16. Batallion Likański od Pułkownika Schiebela odszedł, á on dnia 17. przy *Nieder-Schöna* stanąć musiał, tedy dnia 19. nieprzyiaciel na wszystkie poczty uderzył, i Kroatòw z mieysca spędził. Oba Pułki Ułanòw naszych nieprzyiaciela w zapędzie wstrzymały, gdy naprzód za pierwszym z armat wystrzeleniem padł Rotmistrz *Nordheim*, Porucznik *Dzębowski*, i kilka Hussarów Kleista, á potym gdy Ułani zawsze żwawiey na nieprzyiaciela nacierali, umknąć się musiał, aż pod armaty obozu swoiego, dokąd od naszych prześladowany, utracił wiele zabitych, ranionych i w niewolą wziętych. W tey potyczce z Pułku Schiebelskiego zginął 1. Towarzysz, 2. Pocztowi, á 8. Towarzyszòw raniono i 7. koni postrzelono. Z Pułku Bielackiego

zabito 2. Towarzyſzòw i 4. koni, á 3. Towarzyſzòw ranion o z 1. Pocztowym, koni 6. poſtrzelono.

Z WARSZAWY DNIA 3. LISTOPADA.

Jmć X. Turſki Prezydent i Siemiński Marſzałek Trybunału Koron: pożegnawſzy na dniu onegdayſzym Króla Jmci wyiechał i do Piotrkowa z tąd, zkąd także oddalił ſię świeżo do ſwych Dóbr Jmć Pan Mniſzek Chorąży Nadw: Koronny.

Po śmierci Jmci Pana Staniſława Brześciańſkiego Podczaſzego Owruckiego Chorąſtwo Huſarſkie wakuiące ofiarowane ieſt Jmci Panu Władyſławowi Charczewſkiemu Kaſztelanicowi Słońſkiemu.

Obſerwacyom Aſtronomicznym, którėmi ſię bawi znayduiący ſię tu do tych czas ſławny Matematyk Jmć X. *Boſcovich* wſpòł z Xiędzem Łuſkiną Matematykiem tuteyſzego *Collegium Soc: JESU*, na wielkiey do tych czas były przeſzkodzie dni pochmurne i niepogodne; dla których pracowite przygotowania, mianowicie przed zaćmieniem ſłońca w przeſzłym mieſiącu czynione, próżne i bez żadnego ſkutku zoſtały. Wſzakże dzień pierwſzy tego Mieſiąca, ſzczęśliwſzy był, kiedy zaćmienie Xiężyca tegoż dnia w wieczor przypadaiące, dla pogodnego zupełnie czaſu, doſkonale od pomienionych Matematykòw widziane, oraz części zaćmionego Xiężyca, z początkiem i końcem tegoż zaćmienia miarkowane były. Ta Aſtronomiczna Obſerwacyą (ponieważ mieyſca ſpoſobnego w *Collegium* nie było) czyniona ieſt w Pałacu Xiążęcia Jmci Biſkupa Warmińſkiego; gdzie nietylko Jmć Pan Poſeł Francuſki, iako w tym Pałacu teraz mieſzkaiący, ale też wiele naypierwſzey dyſtynkcyi Dam i Państwa, dla oglądania tego mądrego widoku znaydowało ſię.

Podaie ſię do wiadomości, że u Dworu Pruſkiego w Kożlu agituie ſię Sprawa o Sukceſſyą Dóbr Lankuitz między Jchmć PP. Frydrykiem Aſmus de Bandemer *Majorem Woyſk Pruſkich z iedney, á Antonim* de Bandemer *z drugiey ſtrony. W ktòrey że według* Edictales *znaydować ſię w Polſzcze maią z płci Męſkiey pochodzący Kerſzten* de Bendemer *1.* Martinus Georgius, 2. Chriſtianus Ludovicus, 3. Mathias Jacobus, 4. Venceſlaus Aſmus, 5. Joachimus Hennig, 6. Caſimirus Erneſtus, *ktòrymbym pomieniona ſukceſſya należała. Zaczym tymże termin dzień dziewiętnaſty* Januarii *Roku przyſzłego do ſtawaniu tamże w Sądach Dworu pomienionego, pod odſądzeniem, ktòrzyby nie ſtawali ieſt naznaczony. W czym ſuplikowano J. O. Trybunałowi Piotrkowſkiemu, aby trzecia proklamacya w Piotrkowie z rozkazu Jego uczyniona być mogła. Która że nie takby łatwo doſzła do kogo należy, do publicznych podana ieſt wiadomości.*